

PROTOKÓŁ Nr 6/11
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 30 maja 2011r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Z-ca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
4. Pani Anna Sitek – pracownik Urzędu Miasta.
5. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
6. Pan Sławomir Janas – prezes SANiKO.
7. Pan Roman Włodarski – pracownik SANiKO spółki z o.o.
8. Pani Ewelina Kucharska – główna księgowa SANiKO spółki z o.o.

Nieobecni radni:

1. Pan Eugeniusz Bugaj – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza uaktualnionego programu naprawczego spółki SANiKO i dyskusja za temat możliwości jej dokapitalizowania.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad został przyjęty.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 9 głosach za, protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3

Analiza uaktualnionego programu naprawczego spółki SANiKO i dyskusja za temat możliwości jej dokapitalizowania.

Przewodnicząca udzieliła głosu panu prezesowi spółki SANiKO.

Pan Sławomir Janas poinformował, że materiał, który otrzymali radni jest nowy, sporządzony przez niego w pośpiechu, wbrew umowie z ostatniej komisji, kiedy ustalono, że przedstawi materiał opracowany przez poprzedni zarząd uzupełniony o aktualne dane liczbowe. Starał się w sposób syntetyczny, w mocno skróconej formie przybliżyć funkcjonowanie spółki. Wg prezesa najistotniejsze działania, które ma spowodować zmianę sytuacji spółki leży w rękach

radnych, ponieważ szybkie strategiczne decyzje, ważne dla kondycji spółki powinny być podjęte jak najszybciej. Nie ma czasu na czekanie. Decyzja o wsparciu finansowym i o formie tego wsparcia jest bardzo ważna, a najważniejsza jest wola radnych i właściciela, czy idzie w tym kierunku. Kolejna ważna decyzja powinna dotyczyć obecnie obowiązującej umowy na świadczenie komunikacji miejskiej. Te dwie decyzje w ocenie pana prezesa należy podjąć jednocześnie, próba podjęcia jednej bez drugiej, nie poprawi sytuacji w firmie.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że komisja dzisiejsze posiedzenie miała poświęcić dyskusji na temat najbliższej przyszłości spółki SANiKO na podstawie programu naprawczego, do którego przygotowania zobowiązał się pan prezes, a którego on nie widzi. Został przedstawiony dokument, który w sposób syntetyczny przedstawia aktualną sytuację firmy. Nie ma przedstawionej żadnej analizy, możliwości dalszego działania, konkretów, liczb. Jest lista życzeń, ale nie sposób jak ich realizacja wpłynie na kondycję spółki i jej dalsze funkcjonowanie. Jego zdaniem nie ma nad czym dyskutować, gdyż nie jest możliwe wykazanie czy ewentualnym dokapitalizowaniem - wszystko jedno w jakiej kwocie - można uratować spółkę.

Pan prezes Sławomir Janas nie zgodził się z opinią radnego. Jego zdaniem można próbować zbudować program oparty na cyfrach, ale wówczas musiałby założyć konkretne liczby tj. sumy, które firma otrzyma. Wówczas mógłby zrobić projekcję, prognozę, która przedstawiałaby efekty. Nie mając żadnych danych trudno zbudować program, o którym mówił radny Zaczkowski. Jest to niemożliwe bez danych np. jaka będzie nowa umowa na komunikację czy będzie generowała stratę czy nie. Pan prezes oświadczył, że wie, na czym stoi. Musi mieć podstawy, żeby stworzyć prognozy.

Radny Adam Zaczkowski nie zgodził się z podejściem prezesa do tematu, ponieważ myśląc o strategicznym rozwoju czy w ogóle o przetrwaniu firmy trzeba się oprzeć o planowanie. Nie może być mowy o planowaniu bez przedstawienia skonkretyzowanej liczbami wizji. Dzięki jakiemuś dokapitalizowaniu mają być osiągnięte zyski i zadaniem prezesa jest proponować konkretne rozwiązania, kwoty na inwestycje, które są niezbędne, by firma się rozwijała. Skierował do Burmistrza pytanie - czy tak przygotowany program miałby szansę na jakąkolwiek pozytywną ocenę, gdyby dotyczył dofinansowania ze środków zewnętrznych? Czy byłaby szansa, by na podstawie tego dokumentu ktoś przyznał dofinansowanie na autobusy bądź śmieciarki. Zaznaczył, że jest zwolennikiem ratowania spółki, a z jego głosu nie wynika chęć jej zamknięcia.

Pan Burmistrz zauważył, że w materiale przedstawionym przez prezesa SANiKO są pokazane różne potrzeby, w różnych obszarach. Co jest niezbędne by spółka stała się przedsiębiorstwem funkcjonującym na rynku, mogącym sprostać konkurencji. Podkreślił, że znajduje się w trudnej sytuacji, gdyż z jednej strony, jako właściciel firmy powinien robić wszystko, żeby firmę uratować a z drugiej strony jest osobą odpowiedzialną za budżet, w którym trudno znaleźć środki, spełnienie wszystkich proponowanych kwot. Jego zdaniem program przygotowany przez prezesa powinien pokazywać rodzaj priorytetów i pierwszeństwa, dzięki realizacji, których następuje zmniejszenie powstawania zobowiązań a zwłaszcza tych przeterminowanych. Zgodził się z radnym, że program powinien wskazywać co w tym roku i ile z budżetu.

Burmistrz wyjaśnił, że w kwestii umowy o wykonanie usługi w zakresie przewozu pasażerów komunikacji miejskiej na terenie Myszkowa pomiędzy SANiKO a gminą powstała opinia prawna. Wynika z niej, że pomimo iż miasto jest właścicielem spółki SANiKO, to chcąc przestrzegać zaleceń RIO dotyczących zasad gospodarowania mieniem i dyscypliny finansów

publicznych, musi tę spółkę traktować jako spółkę prawa handlowego sensu stricto. Wprawdzie zapisy umowy przewidują możliwość rozwiązania umowy za porozumieniem stron, jednak powodem rozwiązania nie może być fakt pomyłki spółki w liczeniu stawki za wozokilometr. Dla RIO byłaby to dziwna sytuacja, że Burmistrz zrywa umowę i to za porozumieniem stron, a następnie powierza spółce te same zadania za większą kwotę. Jest tu wyraźne wskazanie, że należy w takiej sytuacji przeprowadzić przetarg. Sytuacja jest bardzo trudna. Ryzyko jest takie, że rozwiązanie umowy spowoduje konieczność przeprowadzenia przetargu, a wtedy nie wiemy, kto przedstawi najkorzystniejszą ofertę, może np. Zawiercie, a nie SANiKO. Jako właściciel Burmistrz musi myśleć, co będzie, jeśli spółka straci transport, co z ludźmi, z zapleczem. Z drugiej strony wstrzymywanie się z decyzją, co do obecnej umowy spowoduje, że w kolejnych miesiącach straty będą się potęgować, a to nie będzie służyć polepszeniu sytuacji finansowej spółki, oczekiwania prezesa w stosunku do gminy będą jeszcze większe (opinia radcy prawnego Grażyny Miśniakiewicz stanowi załącznik do protokołu).

Burmistrz omówił problem schroniska, odnosząc się do pytania radnego Zaczkowskiego wskazał, czego jemu brakuje w materiale przygotowanym przez prezesa Janasa.

Zapewnił, że okoliczności zerwania umowy czy jej wypowiedzenia i ogłoszenia nowego przetargu na podstawie którego wybrana zostałaby spółka SANiKO na pewno będą starannie kontrolowane pod kątem dopełnienia wszelkiej staranności.

Radny Sławomir Zalega oświadczył, że rozumie, dlaczego prezes SANiKO przedstawił materiał w takiej formie. Przypomniał dyskusję z ostatniego posiedzenia komisji, która dotyczyła bieżącego dofinansowania, ratowania sytuacji poprzez rozpatrzenie możliwości zmiany umowy na świadczenie usług komunikacji miejskiej i uregulowania zaszłości dotyczących strat z lat ubiegłych. Stwierdził, że źródłem tej sytuacji są ciągle rosnące, bieżące koszty eksploatacji. Spółka jest w 95% transportowa to są straszliwe koszty paliwa i napraw funkcjonującego taboru. Uważa, że w materiale brakuje spuentowania, porównania właściwym wskaźnikiem, miernikiem opłacalności - eksploatacji taboru. Porównania kwot przeznaczanych na amortyzację sprzętu z wydatkami, które ponosi się na bieżące naprawy. Odnosił się do założeń komunikacji miejskiej

Opinie przedstawione przez Burmistrza zaniepokoiły go, jest zdania, że spółka też powinna mieć możliwość manewru, skoro na tej działalności spółka ponosi straty, z punktu widzenia rachunku ekonomicznego prezes, zarząd powinien zareagować. Najpierw radni powinni zadecydować, co z umową, a później zastanowić się, co dalej. Uważa za słuszne czynności podjęte przez zarząd w ciągu ostatnich 2 miesięcy, jest wola i chęć obniżenia bieżących kosztów. Jeśli jednak nie zostaną podjęte zasadnicze decyzje, nie zrobimy czegoś z tym podstawowym elementem – komunikacją miejską - to nie jesteśmy w stanie zbilansować powstałej straty.

Zdaniem radnego Sławomira Zalegi ustawa nie mówi, że Burmistrz powinien wybrać kogoś innego uważa, że SANiKO bezwzględnie powinno rozwiązać umowę i należy skłaniać się ku formule przetargowej, nie należy podejmować wątpliwych decyzji.

Prezes Sławomir Janas powiedział, że może zbudować program opierając się na założeniu, że umowa na komunikację bilansuje się na zero, albo na założeniu, że będzie strata 0,5 mln zł. Jednak trzeba odpowiedzieć na podstawowe pytanie czy coś z tą umową w ogóle robimy – nasuwa się że tak. Z jego punktu widzenia utrzymywanie tak funkcjonującej umowy, która ze 100% pewnością generuje straty, jest w ogóle niemożliwe. Ma opinię prawną, wg której rozwiązanie umowy za obopólnym porozumieniem stron nie wyklucza SANiKO z uczestnictwa w ewentualnym nowym przetargu, natomiast wypowiedzenie umowy przez jedną ze stron niezależnie od przyczyn, skutkuje tym, że strona nie może przystąpić do

przetargu na to samo zadanie takie rozwiązanie zostało przyjęte przez zmianę ustawy o zamówieniach publicznych z 11 maja br.

Radca prawny pani Jolanta Trebisz Kręska odczytała tekst zmiany, o której mówił prezes Janas i stwierdziła, że ma w tej kwestii wątpliwości interpretacyjne.

Radny Dariusz Muszczak zauważył, że mając na uwadze program działań naprawczych SANiKO, dwa poprzednie posiedzenia, biorąc pod uwagę powagę sytuacji, niekorzystną umowę na komunikację, być albo nie być spółki cały czas opieramy się na założeniach i stwierdzeniu pana prezesa, że „może przygotować...” Każdy podmiot gospodarczy przygotowując program rozwoju, ubiegając się o dotację konstruuje biznesplan, który nie zakłada od początku konkretnych kwot. W biznesplanie zakładamy, że prawdopodobnie zostanie nam taka kwota przydzielona. Pan prezes tego nie przedstawił, a nawet nie usiłował. Mając na uwadze spółkę SANiKO, ma obawy, czy spółka przetrwa nawet, jeśli otrzyma dofinansowanie. Czy pan prezes sobie poradzi? Szczerze wątpi. Jego zdaniem pan prezes żartuje przedstawiając 6-cio stronicowy program naprawczy, w którym nie ma ani krzty ekonomii. Zastanawia się czy spółka pod przewodnictwem prezesa da sobie radę. Był przekonany, że usłyszy konkrety na liczbach, a prezes w tym temacie nie zrobił nic. Ma nadzieje, że rada pomoże, ale najpierw powinna to przemyśleć i ustalić program działania. Przekazując teraz środki na chwilę zostanie uzdrowiona sytuacja bez wiedzy na przyszłość jak będzie wyglądała firma.

Pan prezes Sławomir Janas zaznaczył, że na komisję był zobowiązany przygotować materiał będący uzupełnieniem o świeże dane materiału poprzedniego zarządu, który przewidywał przekazanie spółce w formie dokapitalizowania 1 mln zł pierwsza transza 300 000,00 zł miała miejsce w ubiegłym roku. Po przeanalizowaniu uznał, że nie miałyby to sensu i dlatego w pośpiechu sporządził materiał, który dziś radni mają przed sobą. Jak mówi tytuł, nie jest to biznesplan ani długofalowy program, jest konkretnie powiedziane, co się dzieje w spółce jak ona dziś wygląda i co się stało i stanie w miesiącach maj, czerwiec. Z tej perspektywy trzeba oceniać ten materiał.

Zdaniem radnego Andrzeja Giewona na posiedzeniu jest mowa o kwotach, których Burmistrz i tak nie znajdzie w budżecie. Najpierw Burmistrz powinien powiedzieć, ile może dać pieniędzy i dopiero wtedy możemy dyskutować.

Burmistrz stwierdził, że jako właściciel nie może się zgodzić na takie postawienie sprawy. Musi wiedzieć, na co ma dać pieniądze i dopiero się zastanawiać. Musi być wniosek łączny tyle i tyle, aby na koniec roku wyprostować sprawy spółki. Mamy pokazany obszar potrzeb, ale nie ma ustalonych priorytetów.

Radny Adam Zaczkowski zapytał Burmistrza czy nie jest możliwe rozwiązanie umowy, o której wiemy, że została zawarta na niekorzyść spółki i przynosi straty. Czy nie ma narzędzi, które umożliwiłyby postawienie zarzutu zawarcia niekorzystnej umowy na szkodę spółki poprzedniemu zarządowi (pociągnięcie go do odpowiedzialności), trybu rozwiązania jej ze względu na sposób zawarcia. Czy taki sposób rozwiązania biorąc pod uwagę punkt widzenia RIO, ustaw: prawo zamówień publicznych, finansów publicznych mógłby dać szansę na powierzenie spółce realizacji tych samych zadań?

Burmistrz stwierdził, że bałby się wchodząc jeszcze głębiej w ten obszar. Przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu komisji podjęto zakończoną niepowodzeniem próbę ustalenia, kto

obliczył stawkę do przetargu. Odczytał opinię radcy prawnego pani Grażyny Miśniakiewicz, która mówi, że z punktu widzenia gminy rozwiązanie umowy na zasadzie porozumienia stron budzi ogromne wątpliwości i wydaje się być niedopuszczalnym w świetle ustawy o finansach publicznych.

Rozważano sytuację niekorzystnego dla spółki rozstrzygnięcia przetargu.

Radny Zalega podkreślił, że zna spółkę i ona na pewno bardzo dobrze przygotowuje się do przetargu. Wyraził nadzieję, że jeśli spółka wypowie umowę za porozumieniem stron, będzie to rozumiana nawet przez RIO. Podał pod dyskusję kwestie bieżącego dofinansowania SANiKO

Burmistrz stwierdził, że wystosowane zostanie do RIO pismo z oficjalnym pytaniem. Jeśli RIO zezwoli na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron i przetarg to tak zostanie to przeprowadzone.

Pani wiceburmistrz Iwona Frelak wyjaśniła, że jeśli sytuacja by była taka, że aktualna umowa zawarta w świetle przetargu by się kończyła, upłynął by jej okres obowiązywania to na mocy nowej ustawy o transporcie publicznym gmina mogłaby powierzyć zadania wybranej jednostce. Tu jednak jest zupełnie inna sytuacja mamy obowiązującą umowę zawartą w wyniku postępowania dla gminy i jest to umowa bardzo korzystna. Jeśli zdecydujemy się na rozwiązanie za porozumieniem stron nie ma innej możliwości jak przeprowadzenie postępowania przetargowego, bo z punktu widzenia gminy kończymy bardzo korzystną umowę, by za chwilę tej samej spółce powierzyć wykonywanie tego samego zadania za większe pieniądze. To jest niedopuszczalne z punktu widzenia ustawy o finansach publicznych i elementarnych zasad niegospodarności.

Dyskutowano, w jaki sposób mogłaby zostać rozwiązana umowa, czy można zastosować tryb wypowiedzenia, kiedy istnieje możliwość powierzenia etc. Rozważano opcje pozostawienia istniejącego stanu rzeczy na kolejne 3 lata.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie byłoby najbezpieczniej znaleźć inna formę - niż rozwiązanie umowy - finansowania spółki w brakującym zakresie? Biorąc pod uwagę doraźną pomoc dla SANiKO, tak by nie utraciło płynności finansowej - dofinansowanie umożliwia uratowanie spółki, przywrócenie płynności finansowej; po drugie rada zyskuje na czasie, w ciągu którego może zostanie przedstawiony biznesplan, który pokaże czy dalsze dokapitalizowanie, utrzymywanie niekorzystnej umowy, ma sens. Dowiedzie, że firma może być rozwojowa lub też nie. Na chwilę obecną rozwiązanie umowy nie daje gwarancji, że „będzie dobrze”, a przeciwnie niesie za sobą wiele zagrożeń. Jednak, jeśli mamy dofinansować SANiKO to nie „w ciemno”. Najpierw zobaczmy jak prezes ma zamiar utrzymać tą spółkę, jak ona ma funkcjonować w przyszłości. Wyasygnowanie w tej chwili jakiejś kwoty nie daje nam gwarancji, że za pół roku nie staniemy przed identycznym problemem. Z zaprezentowanego dziś materiału nie wynika nic. Prezes nie wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków i ze złożonych obietnic. Zanim został prezesem mówił, że ma świetny plan, by spółkę rozwijać. Jeśli „świetny plan” wyraża się poprzez dofinansowanie – to jest on przerażony wizją przyszłości spółki. Skoro prezes mówi, że nie ma danych, to powinien wariantować plany i pokazać jak w różnych konfiguracjach przyszłość spółki może wyglądać.

Według radnego Sławomira Zalegi wariantów może być kilkanaście i nie powinno się tak tego robić, dyskusja na ostatniej komisji była zbyt powierzchowna a prezes przedstawił to do czego był zobowiązany.

Zdaniem prezesa Janasa właściciel zawsze, w każdej chwili może dokapitalizować spółkę, nie wskazując celu tego dokapitalizowania. Nawet nie wolno wskazywać celu, bo jest to kompetencja Rady Nadzorczej albo Zarządu. Spółka na dzień dzisiejszy potrzebuje błyskawicznego wsparcia finansowego, jest dziura, która się będzie powiększała.

Burmistrz powtórzył, że zwróci się z zapytaniem do RIO, jakie rozwiązanie będzie poprawnie z ich punktu widzenia. Co do kwestii przekazania środków dla SANiKO na dziś, w celu zaspokojenia zobowiązań przeterminowanych - poprosił radnych o propozycje, jaką inwestycję zdejmujemy.

Co do samej intencji – tak, chce pomóc spółce, jednak chce też wiedzieć czy pomoc rokuje pozytywnie i jakie będą jej efekty na przyszłość. Z drugiej strony zastanawia się czy ta pomoc nie powinna się wyrażać w szukaniu inwestora strategicznego dla spółki.

Omówiono kwestię schroniska prowadzonego przez SANiKO.

Przewodnicząca komisji poprosiła o wyjaśnienie zasad ryczałtowego wynagrodzenia kierowców, które mają być wprowadzane w spółce. Zapytała prezesa ile dofinansować spółkę, żeby pokryć zobowiązania, o jakiej kwocie jest mowa?

Prezes wyjaśnił system obecny i mający być wprowadzony. Co do kwoty dofinansowania oczekuje 500 000,00 zł teraz i jednocześnie rozwiązania umowy na komunikację, wówczas może budować biznesplan.

Radny Sławomir Zalega spytał Burmistrza jak przebiegają inwestycje na ten rok. Przypomniał, że od trzech lat jako radny gminy upomina się o rozliczenie inwestycji w ZWiK. Te 19 mln zł w które został „wywianowany” ZWiK nie może pozostać bez echa. To nie jest ani amortyzowane, ani umarżane. Zaproponował, aby ZWiK w ratach odkupiły ten majątek według dokonanej wyceny. Należy się zastanowić, jakie są proporcje tej inwestycji - inwestycje na 19 mln a kapitał zakładowy 3mln zł - czy to ma być spółka czy zakład budżetowy? Chce doprowadzić do równowagi podmiotów branży komunalnej. Wszyscy szukamy możliwości sfinansowania potrzeb inwestycyjnych w SANiKO i środków na bieżące funkcjonowanie. Proponował przedyskutować tą kwestię w miarę szybko i to nie tylko na bazie informacji przekazywanych przez ZWiK, ale na bazie przemyśleń i koncepcji radnych w odniesieniu nie tylko do samej firmy, ale całego sektora finansowego. Czy jest możliwość przekazania 500 000,00 zł, co w realizacji inwestycji się przeciąga?

Burmistrz poinformował, że zgodnie z dokonaną interpretacją gmina chce przekazać majątek (oczyszczalnię) w formie wierzytelności. Podatek VAT ZWiK zwróci, natomiast pozostałą kwotę według operatu szacunkowego będzie sukcesywnie przekazywać, nie obciążając wzrostem cen wody i ścieków; co nie oznacza, że będziemy mieć od spółki przychód. Wodociągi wyraźnie pokazały, że mają zysk na granicy opłacalności. Sprawozdanie finansowe było omawiane na posiedzeniu komisji.

Zaapelował o odpowiedzialność przy poszukiwaniu środków w budżecie, zaznaczył, że jeśli nie zrealizujemy rynku w Mrzygłodzie, to o tyle mniejszy kredyt weźmie gmina. Nie można gminy nadmiernie zadłużyć, bo w przyszłych latach nie poradzimy sobie z odsetkami.

Omówił planowane inwestycje, potrzeby, nieplanowane wydatki z budżetu.

Spółka ma 2 lata żeby odnaleźć się na rynku i wydaje mu się, że budżetu miasta tego nie załatwi. Prezes, jeśli chce pozostać na rynku już powinien myśleć o partnerze strategicznym.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że mamy bardzo trudną sytuację, dlatego tym bardziej od prezesa, który chce ratować spółkę powinniśmy wymagać więcej pracy i poważniejszego przygotowania.

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja wnioskuję o przygotowanie przez prezesa SANiKO strategii działania spółki, biznesplanu, który pokaże, że spółki w przyszłości nie będzie trzeba dokapitalizować.

Odbyło się głosowanie nad wnioskiem. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych przy 2 głosach za, 2 przeciwnych i 4 wstrzymujących się wniosek nie został przyjęty.

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja wnioskuję o dofinansowanie spółki SANiKO w celu poprawy płynności finansowej kwotą 981 400,00 zł w dwóch transzach, pierwsza w wysokości 500 000,00 zł do 30 czerwca br., druga do 30 stycznia 2012r.

Odbyło się głosowanie wniosku. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych przy 6 głosach za, 3 wstrzymujących się wniosek został przyjęty.

Burmistrz stwierdził, że mimo, iż pierwszy wniosek nie uzyskał akceptacji większości radnych to jednak zobowiąże prezesa SANiKO do przygotowania takiego materiału, który ewentualnie będzie dopięty do projektu uchwały będąc dla niej uzasadnieniem. Sam chce zobaczyć taki materiał.

Przewodnicząca komisji zamknęła dyskusje.

Do punktu 3.

Sprawy różne.

Do przewodniczącej Rady Miasta wpłynęło pismo zarządu LKS Myszków z prośbą o dofinansowanie Turnieju Bokserskiego o „Czarne Diamenty”. Przewodnicząca komisji odczytała pismo(stanowi ono załącznik do protokołu).

Radny Adam Zaczkowski zapytał pana Burmistrza czy LKS brało udział w konkursie dla Stowarzyszeń?

Ze względu na fakt, że turniej posiada długą historię, była to impreza prestiżowa do niedawna dla Myszkowa, radni nie powinni być zwolennikami ograniczania imprezy, miasto powinno wesprzeć ten turniej i starać się odbudować jego dawny wizerunek. Brakuje tego typu imprez w Myszkowie.

Radny Dariusz Muszczak zaznaczył, że jest sportowcem, bierze udział w różnych imprezach sportowych i pierwszy raz słyszy, że organizator funduje pobyt, wyżywienie etc. zawodnikom przyjezdnym. Tak się nie dzieje w świecie sportu. Nigdzie nie ma tak, że ktoś przyjeżdża i ma sponsorowany pobyt. Lat temu dziesięć w turnieju brała udział potężna ilość zawodników, teraz można zaobserwować ogromną tendencję spadkową. To jest turniej międzynarodowy, który przez 30 lat budował swoją renomę a w ostatnich zawodach wzięło udział 50 zawodników w 10 kategoriach wagowych. Jest za dofinansowaniem, ale pod warunkiem, by wymóc na organizatorach obietnicę, że ten turniej będzie się rozwijał a nie odwrotnie.

Pani Agnieszka Kleszcz poinformowała, że LKS w konkursie wnioskuje o 36 000,00 zł. natomiast zgodnie z umową otrzymał 12 300,00 zł w dwóch transzach. Swoją działalność podzielili na poszczególne sekcje, wymienili sekcje boksu, ale bez wskazania, że to na organizację turnieju Czarne Diamenty.

Pan Burmistrz zaobserwował, że im większy kryzys tym lawinowo rośnie liczba wniosków o wsparcie. W przyszłym roku zostanie wytypowana lista imprez, które mają żelazną historię. Uważa czarne Diamenty za turniej, który ma wymiar międzynarodowy i ten aspekt skłania go aby tą imprezę wspierać. Jednak jaki jest budżet wszyscy wiemy, po pierwszej rozmowie z prezesem klubu nie widziałem takich pieniędzy w budżecie. Natomiast reorganizacja w MOSiR umożliwiła znalezienie rezerwy i pewnych środków, które być może zostaną przeznaczone dla LKS-u, rozmowa z prezesem LKS pokaże, co on ma do zaoferowania, co miasto w ramach promocji uzyska. Zaznaczył, że będzie to rozmowa kierunkowa gdyż przyszły rok w założeniach będzie określać, które imprezy obejmujemy patronatem, a które będą wspierane w zależności od posiadanych środków.

Radny Adam Zaczkowski wypowiedział się w kwestii dofinansowania organizacji pozarządowych, że po to jest konkurs w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi, aby dofinansowanie do imprez, inicjatyw odbywało się po ścieżce konkursowej i było jak najbardziej transparentne. Skoro pojawiają się imprezy, które nie były wcześniej planowane to można dyskutować. Natomiast Czarne Diamenty odbywają się, co roku i nic nie stało na przeszkodzie, żeby LKS złożył wniosek, pokazując konkretny kosztorys i poddał się weryfikacji komisji.

Przewodnicząca komisji podsumowała dyskusję stwierdzeniem, że radni skłaniają się do pozytywnego zaopiniowania prośby prezesa zarządu LKS.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Małgorzata Trepka- Psyk

Mirosława Picheta